

## J. Jackson w Managui i drugi raz na Kubie

HAWANA PAP. Czarnoskóry duchowny, jeden z kandydatów demokratycznych na prezydenta USA, Jesse Jackson, przybył w środę wieczorem do Managui, stolicy Nikaragui. Po przyjeździe oświadczył, iż naród amerykański nie pragnie wojny w Ameryce Środkowej. Kryzys w regionie — dodał — musi być zażegnany wyłącznie na drodze pokojowych rozmów. Jackson opowiedział się za prawem każdego narodu do określania własnej przyszłości. Z Managui polityk amerykański wraca dziś na Kubę, żeby zabrać ze sobą do USA zwolnionych we wtorek przez władze kubańskie 22 obywateli Stanów Zjednoczonych odsiadujących kary więzienia na wyspie.

## Dramatyczny apel prezydenta Argentyny

HAWANA PAP. Prezydent Argentyny, Raúl Alfonsín, w krótkim przemówieniu radiowo-telewizyjnym, zaapelował w środę wieczorem do wszystkich Argentczyków o wykazanie odpowiedzialności i złożenie ofiary w celu przycięcia obecnego kryzysu, nekającego kraj. Alfonsín wezwał również państwa uprzywilejowane o zmianę polityki i stworzenie krajom zadłużonym możliwości gospodarczego rozwoju. Potwierdził, iż Argentyna pragnie spłacić zadłużenie zagraniczne, wynoszące obecnie ok. 43 mld dolarów. Prezydent przedstawił główne cele polityki oszczędnościowej rządu.

## Izraelski nalot na bazę bojowników palestyńskich

BEJRUT PAP. W wyniku nalotu izraelskiego lotnictwa, w środę na bazę bojowników palestyńskich w pobliżu Tripoli w Libanie, śmierć poniosło 15 osób, blisko 80 zostało rannych. Obok samolotów agresorzy użyli w akcji również jednostek morskich.

## W państwach EWG

## 21 mln analfabetów

BONN PAP. Gazeta „Die Welt” informuje, że według najnowszych ocen ekspertów EWG, na 270 milionów mieszkańców krajów należących do Wspólnego Rynku, 21 milionów nie umie pisać i czytać. Nawet w takim rozwiniętym państwie świata kapitalistycznego, jak RFN notuje się około 3 milionów analfabetów.

## Czechosłowacja

## Wymowne liczby

PRAGA PAP. Pod względem poziomu rozwoju systemu oświaty Czechosłowacja zajmuje jedno z pierwszych miejsc w świecie. Na 1000 mieszkańców przypada 51 osób z wykształceniem wyższym, 175 — ze średnim, 300 osób z zawodem. Czechosłowacja jest jednym z pierwszych krajów europejskich w którym wprowadzono obowiązkowe nauczanie (w 1974 roku). W republice znajduje się najstarszy w Europie Środkowej Uniwersytet im. Karola — założony w 1348 roku.

PL ISSN 0137-9210

Nr indeksu 35034

# Kurier SZCZECIŃSKI

Nr 127 (12 010)

CZWARTEK, 28 CZERWCA 1984 ROKU

Rok założenia 1945

Nakład: 83 000 egz.

Cena 5 zł

Jeśli chcemy rozwijać się szybciej

## Eksportować trzeba jeszcze więcej

WARSZAWA PAP. W ciągu 5 miesięcy br. eksport liczony w cenach porównywalnych był wyższy o nieco ponad 10 proc. w stosunku do tego samego okresu ub. roku. Wzrost cieszy, ale skala eksportu nie zadowala. Warunki działania na obcych rynkach są trudne. Sytuacja międzynarodowa nie sprzyja dobrej współpracy. Gorsze są również relacje ekonomiczne. Szybciej np. rosną ceny towarów kupowanych przez Polskę za granicą niż wyrobów eksportowanych. Również ten fakt dyktuje potrzebę zwiększania rozmiarów sprzedaży.

W 1979 R. EKSPORT do państw II obszaru płatniczego wyniósł 6,8 mld dol. W latach

1981 i 82 spadł do poziomu 5,7 mld dol. rocznie, a rok temu nieco wzrósł — do 5,8 mld dol. Pierwszym celem handlu zagranicznego jest powrót do już osiągniętych wyników. Chodzi o cały miliard dolarów. Czy jest to realne, choćby w perspektywie kilku lat? Musi być, jeśli chcemy rozwijać się szybciej.

Szlagierów eksportowych brakuje. Z informacji korespondentów PAP nie można nadal wysuwać wniosków o szczególnej ekspansywności naszych producentów. Starają się — ale to ciągle nie to.

ZALOGA Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Poreba” renomowanego producenta wysokiej klasy, obrabiarek, odzyskuje — po restrykcjach administracji amerykańskiej — równowagę eksportową. Z tytułu i w innych państwach zachodnich, gdzie do 1981 r. kierowała gros swoich wyrobów, znalazła nowych kontrahentów w państwach socjalistycznych głównie w Związku Radzieckim, a także w Bułgarii. Już w tym roku do państw RWPG sprzedana zosta-

nie połowa maszyn przeznaczonych na eksport. Do ZSRR np. realizowany jest kontrakt na dostawę 64 tokarek ciężkich i średnich. Po dłuższej przerwie w tym roku specjalistycznych tokarek do obróbki osi wagonowych do Chińskiej Republiki Ludowej „Poreba” rozszerza także kontakty handlowe m. in. z rynkiem indyjskim. Nadal też sprzedawane są pojedyncze maszyny do Francji, RFN i Włoch. Jarocińskie zakłady przemysłu maszynowego i leśnictwa „Jaroma” w Jarocinie (woj. kaliskie) zdobyły nowego klienta na maszyny do obróbki drewna w Algierii. (Dokończenie na str. 2)

## Obradowało Plenum

## KM PZPR w Szczecinie

## Komunikacja miejska — temat „gorący”

NA platum w bieżącej kadencji posiedzeniu zebrał się wczoraj Komitet Miejski PZPR w Szczecinie. Obrady, którym przewodniczył I sekretarz KM Andrzej Sperczyński, dotyczyły niezwykle ważnego tematu — rozwoju sieci komunikacyjnej w oparciu o dialogową koncepcję rozwoju przestrzennego miasta.

Podstawę do dyskusji stanowiły przedstawione uprzednio

(Dokończenie na str. 8)

## Szczecin na to czeka

# Uniwersytet na miarę potrzeb XXI wieku

Rozmowa z prezesem STN prof. Władysławem Górskim

PROF. DR WŁADYSŁAW GÓRSKI przewodniczący od 2 lat Szczecińskiemu Towarzystwu Naukowemu, które to od chwili swych narodzin za jeden z najważniejszych celów działalności uważa urezeczywistnienie idei Uniwersytetu Szczecińskiego.

— Panie profesorze, pańska kadencja w STN przypada na najgorętszy etap w dziejach Towarzystwa. Cel — uniwersytet — jest już — jak się wydaje — bardzo bliski.

— Poczekajmy jeszcze do ustawy sejmowej. Osobiście nie wątpię, że na 40-lecie powrotu

Szczecina do Macierzy ten uniwersytet wreszcie powstanie. Pamiętam, kiedy pod wodzą prof. Leona Babińskiego w październiku 1956 roku zawiązyaliśmy nasze Towarzystwo, na fali ówczesnego ożywienia społecznego rzuciliśmy hasło integracji nauki i naukowców oraz walki o uniwersytet. Choć potrzeba powołania w Szczecinie uczelni uniwersalnej, humanistycznej uznana została przez znaczną część środowiska, choć popierał ją ogół społeczeństwa, nie udało się wówczas podjąć skutecznych zabiegów organizacyjnych. Później, w latach 60

nie było dobrego klimatu dla rozwijania idei powołania uniwersytetu, ale przecież STN konsekwentnie do tematu powracała. W latach siedemdziesiątych ster Towarzystwa przejął prof. Kazimierz Siołański — gorący zwolennik uniwersytetu. Pomyślna atmosfera wokół naszej idei powstała dopiero jesienią 1980 roku. Wówczas to zaktywizowała się, ożyła z lektarą Komisja STN, na każdym z kolejnych posiedzeń Towarzystwa rozpatrywany był ten temat, a w grudniu 1981 roku sprawie uniwersytetu poświęcono była specjalna sesja.

— A jednak dopiero w roku 1982 podjęto zdecydowane działania na rzecz powołania uniwersytetu...

— Tak. Wtedy właśnie idea nasza spotkała się z bardzo zdecydowanym poparciem władz wojewódzkich. Nigdy przedtem — ani po roku 1956 ani też w latach siedemdziesiątych nie udało się to zwolennikom uniwersytetu. Ale też dopiero teraz opracowana została na wskroś nowoczesna, wybiegająca w przyszłość koncepcja uniwersytetu, takiego jakiego po-

(Dokończenie na str. 2)



Foto-CAF

## Dni Morza

## Święto Ligi Morskiej

DZIS — w ramach Dni Morza — po raz pierwszy obchodzony będzie Dzień Ligi Morskiej. Ta organizacja społeczna, reaktywowana przed trzema laty po 28-letniej przerwie, jest w br. w całym kraju współorganizatorem obchodów Święta Morza. Była też w 1983 r. organizatorem pierwszych w historii państwa polskiego obchodów Święta Morza.

Jedną z imprez towarzyszących obchodom Dni Morza będzie dziś na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina wernisaż prac stoczniowych amatorów malarzy.

## Jechały „dary” dla Polski...

## Zacząło się w Wersalu — epilog przed sądem w Świnoujściu

W MARCU BR. na granicznym przejściu promowym w Świnoujściu celnicy zatrzymali w krótkich odstępach czasu samochody obywateli francuskich, wiozące dary pomocy charytatywnej dla ubogich w Polsce. W przemysłowych skryt-

kach znaleziono towary nie mający nic wspólnego z tą pomocą. Olivier Roux na przykład wioził pieniądze i instrukcje dla rozszyfrowanej i aresztowanej wcześniej, działającej nielegalnie w Szczecinie, „Polskiej Socjalistycznej Partii Pracy”. W toku śledztwa okazało się, iż młody Francuz — student matematyki z Paryża, nie zdawał sobie sprawy, iż podejmując się dostarczenia przesyłki do naszego kraju, łamie polskie prawo. O Roux wypuszczono na wolność. Nasze władze uczyniły ten krok również z pobudek humanitarnych: studentowi z Paryża groziło niezdanie egzaminów. Ustalono też, że był on tylko małym pionkiem w grze toczą-

(Dokończenie na str. 2)

## Stany Zjednoczone

## Prawa wyborcze dla bezdomnych

WASZINGTON PAP. Władze dystryktu federalnego, jako pierwsze w Stanach Zjednoczonych przyznały trw. ludzom ulicy, czyli inaczej mówiąc ludziom bezdomnym, prawo uczestniczenia w wyborach prezydenckich. Szacuje się, iż na całym obszarze USA ok. 250 tys. ludzi nie posiada stałego miejsca zamieszkania, śpiąc na ławkach w parku, w metrze i w bramach domów.







Biały Dom zapomniał o obietnicach...

# Intensywne prace nad raketami „MX”

WASZYNGTON PAP. Pentagon forsuje prace nad budową nowej międzykontynentalnej rakiety balistycznej „MX”. Świadczą o tym wypowiedzi informacyjne podane na konferencji prasowej w ministerstwie obrony USA przez szefa tego programu generała brygady G. Farnella.

POWIEDZIAŁ ON, że pierwszy etap wypróbowywania „MX” zrealizowany został dwa razy szybciej niż przewidywał to harmonogram. Łącznie, poinformował Farnell, planuje się 20 próbnych lotów rakiety. W trakcie których stopniowo zwiększana będzie liczba przenoszonych głowic bojowych. Na szym celem jest — podkreślił generał, by „MX” przenosiła do celu 10 najnowszych głowic bojowych indywidualnego naprowadzania „MK-21”.

Jak wiadomo, Pentagon zamierza otrzymać do 1983 roku 100 rakiet „MX”. Według obliczeń specjalistów, realizacja tego programu kosztować będzie podatników amerykańskich co najmniej 100 miliardów dolarów.

Plany administracji Reagana wywołują krytykę w USA. Wybitni specjaliści, ustawodawcy, przedstawiciele społeczeństwa podkreślają, że budowa rakiet

„MX” jedynie podważy bezpieczeństwo narodowe USA i spowoduje poważne zwiększenie groźby wojny jądrowej. Próbuje złożyć narastające sprzeciw, Biały Dom ucieka się do jawnych fałszerstw. Pisze o tym dziennik „Washington Post”, który stwierdza, że forsując program „MX” w Kongresie, administracja obiecała, że równolegle dokładać będzie starań w dziedzinie „kontroli zbrojeń”. Jednakże, po uzyskaniu potrzebnych środków, „zapomniała” ona o złożonych obietnicach i opracowywać jeszcze ambitniejsze plany osiągnięcia przewagi wojskowej nad ZSRR.

Uczestnicy napadu na ambasadę polską w Bernie

## Plewiński i Michalski uciekli ze Szwajcarii

GENEWA PAP. Dwaj, spośród czterech terrorystów, którzy napadli na polską ambasadę w Bernie we wrześniu 1982 roku — Marek Michalski lat 22 i Mirosław Plewiński lat 25 — uciekli ze Szwajcarii do RFN. Sądzeni razem z Florianem Kruszykiem, przywódcą grupy i Krzysztofem Wasilewskim, zostali w ub. roku skazani przez sąd szwajcarski na karę po 2 i pół roku więzienia (Kruszykowi wymierzono karę 6 lat więzienia, a Wasilewskiemu trzy lata). Na początku maja br. zwolniono ich warunkowo i internowano, ponieważ od byli dwaj trzeciej kary (zaliczono im pobyt w areszcie przed procesem). Miejsca ich internowania ministerstwo sprawiedliwości i policji nie chciało ujawnić. Wiadomo tylko, że pracowali w gospodarstwie rolnym lub w warsztacie mechanicznym. Wyczerpani mogli swobodnie odbywać spacer, 25 maja Michalski i Plewiński nie wrócili z takiego spaceru. 5 czerwca Plewiński zawiadomił telefonicznie policję szwajcarską, że wraz z kolegą znajduje się w RFN.

Ruedi Gossenreiter, rzecznik federalnego biura policji szwaj-

NA POŁUDNIOWYM krańcu stolicy Bułgarii, na tle maszyn Witoszy, uznosi się obryzka budowla — Narodowy Pałac Kultury. Ogólna kubatura Pałacu — 400 tys. m sześciu; użłosi się on nad poziomem do wysokości 39 metrów. Cechują go surowe linie, prostota i umiar w środkach, tak charakterystyczne dla architektury bułgarskiej. Pałac jest dostępny ze wszystkich stron, uszczelnia fasady są frontowe. Miejsce, w nim trzy ogromne sale, liczne mniejsze oraz gabinety, galerie wystawowe, klub młodzieżowy, restauracje i kawiarnia. CAF

Grażulacje z Polski

## Nowy sekretarz generalny WPK

RZYM PAP. Komitet Centralny i Centralna Komisja Kontroli Włoskiej Partii Komunistycznej na wotumem posiedzeniu dokonały wyboru nowego sekretarza generalnego partii na miejsce zmarłego tragicznie 11 czerwca Enrico Berlinguera.

Nowym przywódcą partii wybrał 66-letniego Alessandro Natta, dotychczasowego przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partijnej.

A. Natta urodził się w Imperia (Liguria) w 1918 r. Ukończył studia w dziedzinie literatury. Do partii komunistycznej wstąpił w 1945 r. Od 1948 r. A. Natta jest posłem do parlamentu. Należał do bliskich współpracowników Palmiro Togliattiego, Luigiego Longo oraz Enrico Berlinguera. Kierował również w przeszłości pracą czasopiśmi partyjnych „Critica Marxista” i „Rinascita”. Jest członkiem kierownictwa — głównego organu wykonawczego partii. Na ostatnim zjeździe WPK w 1983 r. wybrany został na przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli.

W związku z wyborem Alessandro Natty sekretarzem generalnym WPK i sekretarzem KC PZPR generał Wojciech Jaruzelski przesłał depeszę gratulacyjną.

## J. Korzonek — wiceprzewodniczącym światowej konferencji w sprawie rybołówstwa

RZYM PAP. Z udziałem przedstawicieli 140 państw i 10 organizacji rządowych i pozarządowych w Rzymie rozpoczęła się w środę pierwsza światowa konferencja Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) poświęcona wypracowaniu strategii rozwoju rybołówstwa w skali światowej. Konferencja, której obrady będą trwały dziesięć dni, zainaugurowało przemówienie króla Hiszpanii, Juana Carlosa.

Przewodniczącym konferencji został minister rybołówstwa Meksyku Pedro O'eda Paulada, a jednym z wiceprzewodniczących wybrano kierownika Urzędu ds. Gospodarki Morskiej PRL, ministra Jerzego Korzoneka, który został zgłoszony w imieniu grupy krajów socjalistycznych uczestniczących w konferencji. J. Korzonek stoi na czele polskiej delegacji na konferencji FAO.

Za próby mediacji

Wschód — Zachód

## Nagroda pokojowa dla premiera Kanady

WASZYNGTON PAP. Pierre Elliott Trudeau, który w najbliższą sobotę oficjalnie ustępuje ze stanowiska premiera Kanady, został laureatem tegorocznej Nagrody Pokojowej im. Alberta Einsteina.

Ukoronowanie kariery politycznej Trudeau było jedną z jego celów, które się podjął w celu doprowadzenia do złagodzenia napięć między Zachodem a Wschodem. W czasie 4-miesięcznej misji pokojowej premier Kanady spotkał się z prezydentem USA Ronaldem Reaganem i przywódcą ZSRR Konstantinem Czerńskim oraz z szefami rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Chin. W sumie Pierre Elliott Trudeau odwiedził 17 krajów i przeprowadził rozmowy z ponad 50 szefami rządów.

Nagroda, której wartość wynosi 50 tys. dolarów, zostanie wręczona w listopadzie br. w Waszyngtonie.

## Ćwiczenia radzieckich sił zbrojnych

MOSKWA PAP. Agencja TASS podała w środę, że 28 br. na terytorium NRD, CSRS i Polski, a także w południowej części Bałtyku rozpoczęły się ćwiczenia sztabowe z udziałem wojsk i Marynarki Wojennej Radzieckich Sił Zbrojnych.

Ćwiczenia, którymi będzie dowodził minister obrony ZSRR, marszałek Dmitrij Ustinow, mają na celu doskonalenie przygotowania sztabów, wyszkolenia bojowego wojsk oraz zagadnień dowodzenia wojskami i siłami Marynarki Wojennej.

Chiny

## Projekt przywrócenia stopni wojskowych

PEKIN PAP. Jak poinformował dziennik „Renmin Ribao” (Zemni Zypao), na odbywającej się w Pekinie sesji ogólnowojewódzkiego zgromadzenia przedstawicieli ludowych przedłożono projekt nowelizacji ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej.

Jak wynika z wyjaśnień, przedstawionych przez szefa sztabu generalnego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, obywateli służby wojskowej będą podlegali obywateli, którzy ukończyli 18 lat. Służba wojskowa będzie trwała 3 lata w armii lądowej i 4 lata — w siłach lotniczych i morskich. Planuje się również przywrócić stopni wojskowych, które zostały zniesione w okresie rewolucji kulturalnej.

Nie przestrzegał przepisów drogowych

## W niewoli u małp

MOSKWA PAP. Naruszenie przepisów ruchu drogowego kosztowało nieuważnego kierowcę czterogodzinną niewolę... u małp.

W lesie, jak wiadomo, nie pełnią służby inspektorzy milicji drogowej. Korzystając z tego mieszkańiec Suchumi (Gruzja) Dawid Josawa postanowił skrócić trasę i skręcić na drogę, na której znajdował się znak zakazujący wjazdu do rezerwatów przyrody. Kierowca nie zdążył przejechać 100 metrów, kiedy jego samochód nieoczekiwanie otoczyły małpy. Wdarły się na dach i usadowiły na ciepłej masce. Przed przednią szybą wygodnie rozsiadł się przewodnik stada.

Okrzyki kierowcy i sygnały klaksonem nie wystraszyły ciekawskich zwierząt. Chcąc nie chcąc Josawa spędził w lesie cztery godziny, dopóki nie odezwał się leśny gong, wywołujący pawią na kolację.

Od ponad pięciu lat mieszkają one niedaleko stolicy Abchaskiej Republiki Autonomicznej, w otoczeniu górskiej rzeki Gumista. U stać pawianów, liczące ponad 200 osobników, dobrze zaaklimatyzowało się i czuje się gospodarzem w regionie, gdzie przeprowadzany jest unikalny eksperyment utrzymywania i rozmnażania tych zwierząt w warunkach naturalnych.

carskiej stwierdził, że Szwajcarii nie zamierza podjąć żadnych kroków dla odnalezienia dwóch uczestników napadu na ambasadę polską. Biuro nie wie też nic na temat sposobu, w jaki znaleźli się oni w RFN — legalnie przekroczenie granicy było w ich wypadku niemożliwe — ani gdzie się znajdują obecnie. Zdaniem Gossenreitera obaj napastnicy przebywają w Monachium, skąd przybyli do Szwajcarii dla dokonania napadu na polską ambasadę w Bernie. Jak wiadomo wówczas w czwórkę przekroczyli oni granicę między RFN i Szwajcarią takśową nie niepokojeni przez nikogo.

Florian Kruszyk i Krzysztof Wasilewski odbywają nadal karę w więzieniu w Thorbergu.

Ameryka Północna

## „Kwaśne deszcze” przyczyną śmierci 50 tysięcy ludzi

WASZYNGTON PAP. Zanieczyszczenie środowiska naturalnego, tzw. kwaśnymi deszczami stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia mieszkańców USA i Kanady. Taki jest główny wniosek raportu opracowanego przez biuro oceny techniki przy Kongresie USA. Trujące opady tworzą się w wyniku łączenia wody deszczowej z dwutlenkiem siarki, dostającym się do atmosfery wraz z odpadami z zakładów przemysłowych. Zawarte w nich szkodliwe dla zdrowia człowieka pierwiastki powodują choroby płuć i dróg oddechowych, komplikacje schorzeń sercowych. Zdaniem autorów raportu, „kwaśne deszcze” każdego roku powodują śmierć około 50 tys. Amerykanów i Kanadyjczyków.

## Bakterie przeciwko arteriosklerozie

TOKIO PAP. 14-osobowej grupie lekarzy japońskich udało się wyizolować bakterie, które zmniejszają zawartość w organizmie cholesterolu i niektórych innych substancji powodujących arteriosklerozę. Referat na temat tego ważnego odkrycia wygłoszono na kongresie lekarzy, który odbył się w tych dniach w Tokio.

## Rozwiewa się tajemnica „Meteorytu Tunguskiego”

BADANIA przeprowadzone w rejonie syberyjskiej rzeki Podkamienka Tunguska nie dają żadnych podstaw, aby sądzić, iż katastrofa, która wydarzyła się w tym rejonie 30 czerwca 1908 r. była tragicznym finałem ekspedycji z innej planety. Do takiego wniosku doszli uczestnicy sympozjum komisji ds. meteorytów i pyłu kosmicznego syberyjskiej filii Akademii Nauk ZSRR, które odbyło się w Nowosybirsku.

Uczestnicy stwierdzili, że wszechstronne badania wykazały, iż wzbuch „Meteorytu Tunguskiego” na stał na wysokości 5—7 kilometrów. Potężna fala uderzeniowa powaliła drzewa na przestrzeni 2 tysięcy kilometrów kwadratowych, wywołując trzęsienie ziemi, które zostało zarejestrowane nawet w Europie Środkowej. Wywołana przy tym energia była równa wybuchowi bomby wodorowej o sile 20 megaton. Dlatego też początkowo wysuwano hipotezę o eksplozji silnika o napędzie atomowym pozaziemskiego statku.

Jednakże cykl pomiarów stopnia promieniowania, przeprowadzonych zarówno w epicentrum wybuchu, jak i wokół niego, nie wykazał żadnych śladów katastrofy jądrowej „przylbysza z kosmosu”.

Nie daje to jednakże zadowalającego wyjaśnienia zagadki „Meteorytu Tunguskiego”. Rzecz w tym, że ani jedna ekspedycja nie znalazła na miejscu katastrofy chociażby jednego grama substancji, którą można by jednoznacznie powiązać z wspomnianym ciałem pozaziemskim, które rozpadło się w atmosferze. Ponadto masę „meteorytu” ocenia się na milion lub więcej ton.

Przez ostatnie 25 lat do rejonu katastrofy ekspedycje jeździły

rocznie. Skrupulatnie zbierano wszelkie informacje, prowadził się kompleksowe pomiary. Obecnie prawie ze stuprocentową pewnością można twierdzić, że „meteoryt” składał się z elementów lekkich. Ale jakich?

Badania utrudnia także złożona struktura geologiczna rejonu. W epicentrum wybuchu znajduje się krater dawnego wulkanu. Tym więc, prawdopodobnie, można wytłumaczyć niektóre „podejrzane” zjawiska: silną anomalię magnetyczną, podwyższone promieniowanie podczerwone. Stwierdzano także anomalie geochemiczne, ale i one mogą być pozostałościami starego wulkanu, a nie katastrofy tunguskiej.

W. Brytania

## Ogień strawił największe w Europie studio filmowe

LONDYN PAP. Z nieznaną przyczyną w środę wybuchł gwałtowny pożar w największym w Europie studiu filmowym Pinewood w pobliżu Iwer Heath (Buckinghamshire), 33 km na północ od Londynu. Straty spowodowane przez żywioł sięgają 2 mln funtów. 4 osób, w tym 4 strażaków odniosło lekkie oparzenia. Pojawienie się ognia poprzedził wybuch w czasie przewożenia ładunków. W kilka minut po opuszczeniu atelier przez 200-osobową ekipę, kręcącą film „Legendy” z gatunku fantastyczno-naukowych.

Pożar strawił tzw. scenę 607, o kreślano tak z racji nakręcania tam od 1976 roku 4 filmów spaghetti-wskich o Jamesie Bondzie, a także słynnego „Supermama”. Niebawem James Bond miał tam powrócić na plan w nowym filmie



**Tę ustawę powinien znać każdy**

# Prawo prasowe na starcie

OD 1 LIPCA BR. wejdzie w życie prawo prasowe. Uchwalona 26 stycznia ustawa jest pierwszym unormowaniem zasad funkcjonowania prasy w socjalistycznej Polsce. W historii Polski istniała ustawa o prawie prasowym w okresie Królestwa Polskiego. Przed wojną — trzy dekrety prezydenta z lat 1919, 1927 i 1938 określały prawa i obowiązki dziennikarzy i wydawców.

Jak obecnie prawo prasowe reguluje najważniejsze zasady działalności prasowo-wydawniczej? Jakie uprawnienia daje redakcjom, dziennikarzom, czytelnikom? W jaki sposób gwarantuje realizację konstytucyjnych swobód i wolności obywateli, w tym prawa do wolności słowa i druku?

PRAWO prasowe traktuje wolność słowa i druku jako składającą część konstytucyjnych obowiązków i uprawnień obywateli. Realizacja tego uprawnienia nie może być realizowana w próżni, nie może naruszać innych postanowień Konstytucji. Konstytucja PRL zakreśla granice korzystania z wolności słowa i druku. W tych granicach prawo prasowe umożliwia istnienie dzienników i czasopism zróżnicowanych pod względem programu, zakresu tematycznego i prezentowanych postaw.

Wydawcą prasy może być nie tylko — jak dotąd — osoba prawna czy inna organizacja, ale również osoba fizyczna. W tym ostatnim przypadku dla uzyskania uprawnień wydawniczych niezbędne jest przedstawienie zaakceptowanego przez wojewodę zakresu tematycznego proponowanego wydawnictwa.

## Największy w Polsce producent guzików

ZAKŁADY artykułów technicznych i galanterii „Polgah” w Częstochowie są największym w Polsce producentem guzików. Fabryka wytwarza również zresztą jako jedyna w kraju igły do szycia ręcznego oraz druty do robot ręcznych, szyszałki, zatrzaski krawieckie, szyszałki.

W kooperacji z ZKT Polnam zakład produkuje również szelaki do namiotów turystycznych. Ogólna wartość produkcji „Polgah” osiągnie w br. kwotę ok. milarda 375 milionów złotych.

Sprawą najważniejszą dla funkcjonowania prasy — jest szeroki dostęp dziennikarzy do informacji. Ustawa nakłada na organy państwowe, jednostki gospodarcze a także organizacje społeczne i prywatne zakłady — obowiązek udzielania prasie informacji o swojej działalności. Obowiązek ten może być wymuszony przez redaktora naczelnego. Nieuzasadniona odmowa udzielenia informacji, może zostać zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ustawa ściśle określa przypadki, w których można odmówić udzielenia informacji dziennikarzowi. W ten sposób zabezpieczona została realizowana przez prasę szeroko pojęta kontrola społeczna, umożliwiająca pogłębioną krytykę negatywnych zjawisk życia społecznego i gospodarczego. Każdy obywatel może udzielać prasie informacji. Nie można go z tego powodu w żaden sposób szkarać. Przeszkadzanie w udzielaniu prasie informacji, utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej — ściągane jest na drodze sądowej.

Z drugiej zaś strony — ustawa nakłada szereg obowiązków na dziennikarzy. Ponoszą oni pełną odpowiedzialność za prawdziwość przekazywanych informacji. Jeżeli pisza nieprawdę — redakcja jest zobowiązana w określonym ustawo-wo terminie, na określonym miejscu, pod odpowiednim tytułem — zamieścić sprostowanie. Wyjątki od tego obowiązku są wyrażone w ustawie określonej i dotyczą przypadków, kiedy umieszczenie sprostowania stanowiłoby naruszenie Konstytucji.

tuć lub innych przepisów prawnych. Za nieuzasadnioną odmowę umieszczenia sprostowania można wystąpić w stosunku do redaktora naczelnego na drogę sądową.

Za całokształt działalności dziennika, czasopisma czy rozgłośni radiowej i telewizyjnej odpowiada redaktor naczelny. Poza kierownictwem bieżącą pracą zespołu redakcyjnego — zabezpiecza realizację określonego statutu redakcji kierunkowo polityczno-programowo. Dobiera taki zespół dziennikarski, który ten kierunek będzie realizował. Nazwisko i imię redaktora naczelnego musi być umieszczone w tzw. stopce drukarskiej.

Dziennikarz — zgodnie z ustawą jest osobą społecznego zaufania. Dlatego też ustawa szczególnie chroni tajemnice wiadomości uzyskanych przez dziennikarza w czasie wykonywania swoich obowiązków. Jest to ochrona podobna do ochrony tajemnicy adwokackiej. Obowiązek zachowania tajemnicy dziennikarskiej dotyczy nie tylko dziennikarzy, ale wszystkich innych osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach oraz jednostkach współpracujących przy wydawaniu prasy.

PRAWO prasowe reguluje — budzący dotąd szereg wątpliwości w praktyce problem ochrony danych osobowych zapisów fonetycznych i wizualnych osób udzielających informacji prasowych. Nie można ich ujawniać. Jeżeli zainteresowany nie wyrazi na to zgody. Bez zgody osoby zainteresowanej nie można również ujawniać danych dotyczących życia osobistego i prywatnego. Wyjątek — jeżeli dane te dotyczą działalności publicznej zainteresowanych lub stanowią naruszenie uzasadnionych interesów społecznych. Chronione są również interesy osobiste osób które weszły w konflikt z prawem. Nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia procesu sądowego przed wydaniem wyroku w I instancji. Zapobieganie to z pewnością „ferowaniu” wyroków przez publicystów zanim wyroki się w tych sprawach sąd. Podobne ochronione są przez ustawę informacje ze śledztwa czy dochodzenia. Bez zgody zainteresowanych nie można ujawniać danych osobowych, wizerunku czy zapisów fonetycznych, również podejrzanych jak też poszko-dowanych, świadków czy przestępców.

Ustawa w szeroki sposób przybliża definicję prasy. Oprez po-tocznie znaczenia tj. dzienniki i czasopisma — prasą są również wszelkie biuletyny, audycje radiowe, przewodniki i bezprzewodowe, audycje telewizyjne. Prasą są również inne, nie znane dotąd a powstające na skutek postępu tech-nicznego środki masowego komuni-kowania.

Każda działalność wydawnicza i prasowa wymaga zezwolenia Urzędu.

FABRYKA Łożysk Tocznych „Iskra” w Kielcach to znany producent świece zapłonowych dla potrzeb motoryzacji. Mimo trudności, związanych głównie z brakiem odpowiedniej liczby pracowników, wyprodukowano w ubiegłym roku ponad 10 mln sztuk świec, które swoją jakością nie ustępują podobnym, wytwarzanym w renomowanych firmach. Tegoroczna produkcja nie powinna być mniejsza od ubiegłorocznej.

NA ZDJĘCIU: produkcja świec zapłonowych w kieleckiej „Iskrze”.

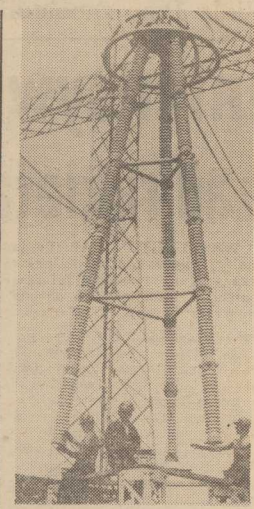
(CAF — W. Stan)

du Kontroli Publikacji i Widowisk. Urząd ten może również w przypadkach określonych w ustawie cofnąć zezwolenie. Decyzje cofające zezwolenie są zaskarżalne przed Naczelny Sąd Administracyjny.

Prawo prasowe reguluje również zasady rejestracji i kontroli urządzeń powielających i poligraficznych. Tzw. mała poligrafia podlega rejestracji w naczelnym lub centralnych organach państwowych dla podległych im jednostek, a dla wszystkich innych — w urzędach wojewódzkich. Jednostki rejestrująca zabezpieczają — obok urzędów kontroli publikacji — nadzór nad wykorzystaniem tych urządzeń.

Przestrzeganie prawa prasowego obwarowane jest odpowiedzialnością sądową. Ustawa przewiduje odpowiedzialność przed sądami (wojewódzkimi lub rejonowymi) obok odpowiedzialności moralnej dziennikarzy przed sądami dziennikarskimi. I tak odpowiedzialność cywilna obiete jest np. naruszenie prawa poprzez odbiór i rozpowszechnienie prasowego jego ujawnienie przed publikacją, odmowa opublikowania sprostowania lub odpowiedź, umyślne naruszenie dóbr osobistych i spowodowanie krzywdy moralnej. Odpowiedzialność karna — kara ograniczenia wolności lub kara grzywny — zastosowana jest między innymi: utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej wydawanie prasy bez wymaganej zezwolenia uchylanie się od rejestracji urządzeń drukarskich lub powielających.

PRAWO prasowe, regulując ważną dziedzinę życia społecznego, zabezpiecza współudział społeczeństwa poprzez prasę w kształtowaniu decyzji, dotyczących węzłowych problemów kraju i innych spraw publicznych. W jakim stopniu skorzystamy z ustawowych uprawnień, na ile ustawa pomoże w umocnieniu roli prasy w systemie demokracji socjalistycznej — zależy również od dziennikarzy jak też czytelników, telewizorów i radiosłuchaczy.



NIEWIELE czasu pozostało już do zakończenia prac przy budowie linii energetycznej 750 kV i rozdzielni w Wilecku pod Rzeszowem. Proudzi ona od granicy polsko-radzieckiej, a poplynie nią energia elektryczna z ZSRR do Polski i do innych krajów socjalistycznych. Równolegle prowadzone są prace w rozdzielni, która powinna być gotowa na przyjęcie energii na przetłomie 1984 i 85 roku.

NA ZDJĘCIU: prace montażowe w rozdzielni 750 kV. (CAF — A. Łokaj)

## Maszyna zamiast siły mięśni

# „KOLZAM” pomoże remontować węglarki

WYEKSPLOATOWANY tabor PKP wymaga gruntownych napraw. Dotyczy to m.in. węglarek, których z racji dostaw portowych w PDKP jest dużo. Naprawy te są skomplikowane i wymagają specjalistycznych urządzeń. Takim właśnie urządzeniem do kompleksowej naprawy pudel dysponuje Wagonownia Szczecin-Port Centralny. Jest to „kombajn” typu „Donbas”, który jest nośnikiem różnych silowników, spawarek itp. maszyn i narzędzi, pozwalających na nadanie pudłu węglarki poprzedniego kształtu, prostowanie pogiętych ścian, słupków i węzłów a także dokonanie niezbędnych prac spawalniczych. Węglarka remontowana przy pomocy „Donbasu” wraca do eksploatacji w znacznej mierze odnowiona i sprawna.

„Donbas” eksploatowany jest w Wagonowni Szczecin-Port Centralny od 1982 r., zaspokajając potrzeby naprawcze w ok. 50 proc. W ciągu 4 pierwszych miesięcy br. wyremontowano — bardzo dokładnie — 420 wagonów.

CBK w Ostrowie Wielkopolskim konstruowało urządzenie do kompleksowej naprawy pudel węglarek w wersji polskiej. Produkcję podjęły się Kolejowe Zakłady Maszyn i Sprzętu Drogowego w Raciborzu. Nazwano je „KOLZAM” i ma ono szansę być zamontowane jeszcze w br. w Wagonowni w Gorzowie. W trakcie projektowania jest podbrze, bo urządzenie jest tak jak „Donbas” najedne. Rozpoczęcie eksploatacji „KOLZAM-u” pozwoli na rozwiązanie dalszej części ciężkich napraw węglarek, nie zatlwią jednak do końca problemu. Zdaniem kolejarzy dopiero wprowadzenie kolejnych urządzeń do kompleksowej naprawy pudel w takich wagono-

waniach jak Szczecinek, Pila, Kostrzyn i Stargard może spowodować polepszenie stanu technicznego węglarek a także ułatwić pracę i zmniejszyć wysiłek fizyczny remontowców. Dążność do podniesienia technicznego uzbrojenia pracy w wagonowniach jest powszechna, nie wiadomo jednak, czy zakłady w Raciborzu będą w stanie wyprodukować tyle „KOLZAM-ów” by zaspokoić także wszystkie potrzeby Pomorskiej DOKP. (wit)

## Rozbudowa obiektów kultury w Koszalinie

W 30 ROCZNICĘ powstania Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie im. Juliusza Słowackiego, podjęto prace przy rozbudowie jego gmachu. Dotychczasowy budynek zostanie powiększony o niezbędne pomieszczenia, m.in. o drugą salę widowiskową. Również zmierzniowane zostaną obiekty Wojewódzkiego Domu Kultury, w którym znajduje siedziba filharmonia. Kontynuowana jest adaptacja budynku dla potrzeb muzeum Okeanograficznego. W ten sposób znacznie poprawia się warunki działalności zawodowych placówek artystycznych w Koszalinie.

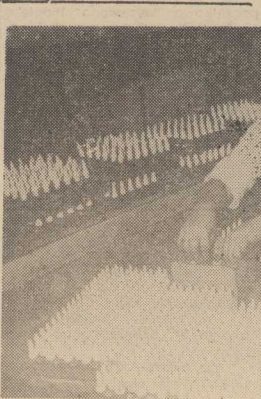
## Polski żaglowiec dla Bułgarów

OSTATNIE prace kometyczne przechozi żaglowiec „Kalakra” budowany na zamówienie armatora bułgarskiego przez stocznice w gdyniskiej „Komunie” oraz Stocznia Gdańską im. Lenina. Jednostka pomyślnie zdała egzamin podczas rejsu próbnego na Bałtyku.

## Niezwykła przesyłka w „głowie” prezydenta Krakowa

KRAKÓW. Zgodnie z decyzją Rady Narodowej Miasta Krakowa, na plac przed Urzędem Miasta ma powrócić wkrótce odsławiane popiersie jednego z najwybitniejszych prezydentów Krakowa — Mikołaja Żybkiewicza. Popiersie to zostało w 1953 roku usunięte a pracownicy Urzędu Miasta ukryli w podziemiach magistratu „zdekonizowany pomnik”. Obecnie jego renowację powierzono znanemu polskiemu artyście rzeźbiarzowi Antoniowi Kostrzewie.

18 bm. pracując wraz z pracownikami Instytutu Odnawiania nad demontażem elementów popiersia — A. Kostrzewa zauważył w głowie prezydenta pokaźnych rozmiarów metalowe, zalutowane pudło przeźarte rdzą. W obecności historyka sztuki doc. Michała Rożka ołowioną metalową przesyłką. Jak się okazało — w głowie burmistrza tkwiła od prawie 100 lat paczka dokumentów z klepsydry Mikołaja Żybkiewicza, publikacjami inicjatora budowy popiersia — radcy Walerego Rzewuskiego oraz bardzo ciekawa, wy-magająca bliźszego zbadania korespondencja dotycząca sporu o lokalizację w Krakowie pomnika Adama Mickiewicza. Dokumenty





**ZAWSZE W CZWARTEK** — magazyn „Rock, pop, disco, jazz” czyli informacje ze świata muzyki niepowtarzalnej. Stały felieton, konkursy, quizy, fotografie... Dla Ciebie, dla Niego, dla Was!

## Opole pod znakiem rocka

# Festiwal piosenki?

NIEMAL każdy festiwal w Opolu (przynajmniej w minionym dziesięcioleciu) powodował masowe ucieśniania na poziom krajowej sztuki estradowej, a piosenki w szczególności. Nie inaczej jest w tym roku, choć słowa krytyki należą się przede wszystkim samej imprezie, realizowanej według nowej formuły (piosenki z list przebojów, turniej wytwórni fonograficznych). Tak przygotowany festiwal doprowadził do dominacji muzyki rockowej, niestety.

Tegoroczne Opole miało nie wiele wspólnego z polską piosenką. W halasie produkowanym przez elektroniczne urządzenia zaginęły utwory lekkie.

### Pożegnanie RSC

PROSTO z festiwalu opolskiego mieli przyjechać do Szczecina, by dać jutro koncert w kinie „Promień”. Zamiast zespołu dotarła do nas wiadomość o tym, że już nie istnieje. Mowa o formacji RSC, uprawiającej rock elektroniczny. Ciekawe — dlaczego muzykę zdecydowali się na rozwiązanie grupy? Może dowiemy się niebawem.

łatwe i przyjemne, przeboje me lodyjne, za którymi stęsknił się tw. przeciętny słuchacz.

To co pokazała nam telewizja, było nużące, trudne do strawienia przez najbardziej wyrozumiałych widzów. To co widzieliśmy, było już po różnych zabiegach w telewizyjnej kuchni ni słynące z poślizgów. Można więc sobie wyobrazić, jak nieciekawie musiały być festiwalowe koncerty w oryginale. Jedy- nym wyjątkiem są nocne kabare- tony, których niestety TV nie pokazała.

A może tegoroczny festiwal nie mógł być inny, bo właśnie taka a nie inna jest sytuacja na krajowej estradzie zafascy- nowanej wszelkimi odmianami rocka. Cała więc nadzieja w utalentowanych debiutantach, którzy w Opolu zaprezentowali się wyjątkowo udanie.

WYNIKI festiwalu są wszystkim znane, dodajmy więc do tego tylko komentarz przewodniczącego jury, kompozytora Andrzeja Koryńskiego:

„Jestem co prawda pomawiany o spisek z muzyką młodzieżową, ale spróbuję odpowiedzieć w imieniu całego 11-osobowego jury, w którym znalazł się człowiek, który o rozmaitych upodobaniach muzycznych. Nam się festiwal podobał, zwłaszcza jego pierwszy koncert — „Debiuty”. „Debiuty” były od-

zwierciedleniem tych wszystkich wartości, których oczekiwaliśmy także w innych występach festiwalowych. Różnorodnie, harmonij- nie skomponowany program; nowi wykonawcy, nowe piosenki. Widać było, że ludzie, którzy je przygo- towali włożyli w to dużo pracy. Nie zauważyłem np. różnicy między amatorem a profesjonalistą. Z zespołu profesjonalnych najbar- dziej podobał mi się Lombard z doskonałą, charyzmatyczną wręcz Małgorzatą Ostrowską. Perfekcyjny był też Kombi”.

(Jas)

### Teraz — Kołobrzeg

ZBLIŻA SIĘ kolejny, trzeci z czterech dużych festiwali piosenki. Kołobrzeg 84. Impreza odbędzie się (po raz dwudziesty trzeci) w dniach od 10 do 15 lipca, zaś jej głównym akcentem będzie 40-lecie PRL. Dla tych wszystkich którzy nie mogą wybrać się do Kołobrze- skiego amfiteatru TVP przygotowuje certy relacje (już tradycyjnie „z polskiego”):

12 lipca — Mały Festiwal (wido- wisko dla dzieci i młodzieży).

13 lipca — widowisko słowno-mu- zyczne „Gdybym irzy serduska miała”.

14 lipca — koncert „Premiery” (prezentacja ok. 35 nowych piosen- nek o tematyce wojskowej).

15 lipca — koncert galowy.

Telewizja dokona także rejestracji koncertu wojskowych zespołów estradowych, który przedstawiony zostanie 22 lipca.

### Maryla Rodowicz w Los Angeles

7 LIPCA w Los Angeles piosenkę Seweryna Krajewskiego „Wielki bal” zaśpiewa Maryla Rodowicz. Jest to publiczny finał konkursu otwartego, zaś impreza — World Song Festival — uchodzi za największą tego rodzaju na świecie.

### Przebój na lato

PROWADZĄCY „trójkową” listę przebojów Marek Niedziwiecki prze- widuje, że hitem tegorocznego lata będzie „Susanna” w wykonaniu zespołu The Art Company. Utwór jest rzeczywiście świetny, ale ma wielu konkurentów, głównie polskich. „Ryzyk mała ryzyk” kwartetu Vox, „Monika dziewczyna ratowni- ka” Wałów Jagiellońskich (nieba- wem w Szczecinie) to także poten- cjalne kandydatki na przebój. Nam podoba się także piosenka w wykonaniu córki Anny Jantar, Natalii. Co powie tata?”.

(J)

W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zabłocka,  
Krzyszto Jurasz-Dąbska

174

— Rozumiem — odparł French. — Pan Giles umarł we wtorek, złożenie ciała do trumny odbyło się w środę, a po- grzeb był w piątek. Zgadza się?

— Jak najbardziej, proszę pana.  
Frenchowi wydawało się, że oświadczenie przedsiębiorcy pogrzebowego ukazywało dalsze ognia planu Ropera tak dokładnie, że każdy szczegół tej potwornej nocy ujaśnił Gi- rale, ale jeszcze tak urządził, żeby ciało stało w trumnie w tym samotnym domu akurat tej nocy, gdy wydarzyła się główna tragedia. Tej nocy on prawdopodobnie z pomocą żony musiał utworzyć trumnę, wyjąć ciało, ułożyć zamiast niego odpowiednią ilość ziemi, i ponownie przyśrubować wieko. Miał ręczny wózek, jaki French zauważył w nie spa- lonej przybudówce na terenie Starvel postużył zapewne do przewiezienia zwłok do Hollow, gdzie użyte zostały w tak straszliwy sposób dla uzupełnienia mistyfikacji.

Doprawdy, doskonale obmyślony plan! I jak bliski sukcesu! Ale powodzenie Ropera będzie miało krótki żywot. Zaczynasz zęby i zmaraszczysz brwi French przysięgł so- bie, że nie spocznie, póki tego potwora nie wsadzi za kraty, by odpowiadał za swoje czyny.

Rozdział XIII

Gruka żółtej gliny

Przez cały dzień inspektor French powracał myślami do tego denerwującego momentu na cmentarzu po podniesieniu wieka trumny, gdy jego teoria tak dramatycznie została

175

potwierdzona. Wspomnienie to napędliało go głęboką saty- sfakcją. Czuł, że to prawdziwy triumf. Już inne sprawy udało mu się rozwiązać dobrze, można nawet powiedzieć doskonale. Ale nigdy dotąd nie wynikało to z tak twórczego przewidywania. Wyobraził sobie, co mogło się wydarzyć, sprawdził tę teorię i odkrył, co się zdarzyło. Wspaniały przykład dobrej roboty. Zwierniczy będą naprawdę zado- woleni.

— Ale było w tym coś więcej. Rzadko słyszał o sprawie, w której byłoby tyle zaskakujących i dramatycznych akcen- tów. Kiedy wszystko to zostanie podane do powszechnej wiadomości, będzie to więcej niż kilkudniowa sensacja. Sta- ry sknera żyjący skromnie w podupadłym domu na odlu- dziu; uzbierane przez tysiące zamknięte w sejfie; straszny pożar, który w nocy zniszczył cały budynek i wszystko, co w nim się znajdowało; odkrycie, że ta tragedia to nie dzieło przypadku, lecz że kryje się w niej i morderstwo; potem drugie morderstwo, kiedy to okazało się, że Markhama Gi- lesa wyprawiono na tamten świat dla celów zbyt okropnych i straszliwych, by je bez odrazy rozważać. Wszystko to uczyni sprawę Starvel sławną na cały świat. To będzie na pewno zbrodnia stulecia, każdy będzie nią przejęty.

A jak to wszystko wpłynie na jego, Frencha, przyszłość. Pozwoli sobie na chwilę marzeń. Nadinspektor Armstrong robi się coraz starszy, wnet będzie musiał przejść na emery- ture. Przejrzał w myśl o ewentualnych następach. Tak, to było możliwe... Gdy będzie miał na swoim koncie tę sprawę wspaniale rozwiklaną... Cudowne perspektywy!

— Ale French był zbyt rozsądnym człowiekiem, by tracić wiele czasu na marzenia, kiedy wciąż jeszcze miał coś do zrobienia. Udało mu się, miał powód do zadowolenia, ale sprawa nie jest jeszcze ukończona. Rozwiązał problem, ale nie znalazł przestępcy. Póki Roper nie znajdzie się pod klu- cem nie czas ani na relaks, ani na myśli o nagrodzie.

(edn)



## Skarb Tarzana 42)



Agapi zatrzymał się ośniony nagłą myślą. Błyskawicznie przystąpił do czynu: dwoma szarpnięciami urwał kawał mocnej lłany, ujął jej koniec, a na zagłębieniu umieścił spory kanciasty głaz. I tak powstało coś w rodzaju procy.

Tak uzbrojony tyś pan wbiegł na pagórek, skąd doskonale mógł widzieć uciekającego Banga.

— Trafie, trafię dokładnie tę bestię — myślał gorąco- kowo. Wycelował, zamachnął się i rzucił. Kamień z gwi- dem przesył powietrze.

Goryl Bang już miał zniknąć w gęstwinie, kiedy po- cisk uderzył go w czeskę. Ołbrzymia malpa ryknęła

potężnie, wypuściła ze swych łap Lillian i upadła cięż- ko na ziemię. Szamotała się chwilę i zniechęciła.

Przerzuciła Lillian z trudem podniosła się z ziemi, za- chwiała się i byłaby znów upadła. Podtrzymał ją nad- biegający Agapi. Wziął dziewczynę na ręce i dumny z osiągniętego sukcesu zaczął się oddalać w stronę rzeki.

(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze” w 1949 r.)



Czekamy na opinie Czytelników

## Nowa akcja „Kuriera” pt. „Otwarte łamy”

W NASZYM „Raportcie o stanie szczecińskiej kultury fizycznej”, który niebawem zakończymy, obok osiągnięć przedstawiliśmy także liczne problemy miejscowego sportu. Mówiliśmy m.in. o niedostatku bazy i sprzętu, malejącej liczbie ludzi ogarniętych pasją społecznego działania, a także o niezbyt licznych gronie obywateli, objętych różnymi formami rekreacji. Dotyczy to zarówno młodzieży szkolnej i akademickiej jak i ludzi pracy. Dlaczego jest nas na boiskach i w sportowych salach wciąż tak niewiele?

Na pytanie o chęć odpowiadając wspólnie z naszymi Czytelnikami. Szczególnie tymi młodymi. Pragniemy by teraz, gdy przed nami okres wakacji i urlopów, a więc i czasu więcej, spróbowali sięgnąć po pióro i napisać do nas o tym jak w ich zakładach pracy, w szkołach czy uczelniach rozwija się rekreacja. Dlaczego jej brak, co zniechęca ludzi do czynnego wypoczynku? Dlaczego tak trudno, wielu spośród nas, uwierzyć iż to rzeczywiście prawda, że „sport to zdrowie”? Chcielibyśmy też poznać Wasze opinie o organizowanych w Szczecinie imprezach sportowych. Co wam się na nich podobało, a co nie? Które spośród nich były dobrą reklamą sportu, a które jego antypropagandą? Oczekujemy też na refleksje sportowców wyniesione z rywalizacji na krajowych czy zagranicznych arenach. Mówiąc krótko chcielibyśmy z Wami współredagować sportową kolumnę „Kuriera”. Najciekawsze wypowiedzi będziemy drukować, honorując je według obowiązujących stawek. Nie wykluczamy przy tym możliwości nawiązania stałej współpracy z autorami najciekawszych tekstów. Naszej akcji nadaliśmy umowny tytuł „Otwarte łamy”, którym prosimy posługiwać się jako dopiskiem na kopercie. Liczymy na teksty nie przekraczające objętości 2 stron maszynopisu, które należy nadsyłać pod adresem: „Kurier Szczeciński” — Dział Sportowy 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. (jg)

## W nadchodzącym sezonie

### J. Turowski chce grać w... Pogoni



OSTATNIO kilkakrotnie informowaliśmy naszych Czytelników o zabiegach czynionych przez stołeczną Legię, pragnącą pozyskać na stałe piłkarza szczecińskiej Pogoni Janusza Turowskiego. Zawodnik ten — jak wiadomo — grał przez dwa sezony w Warszawie, gdzie odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po jej zakończeniu, co niedawno nastąpiło, powinien był zgłosić się do Pogoni, z którą ma podpisany kontrakt. Nim jednak Turowski zakończył zasadniczą służbę wojskową Legia poinformowała szczeciński klub, iż piłkarz ten zamierza zostać zawodowym podoficerem i nadal występować w warszawskiej drużynie. W związku z tym CWKS zaproponował omówienie warunków transferu. Pogoń odpowiedziała iż nie zamierza zrezygnować z tego piłkarza, który jest potrzebny w jej I-ligowej drużynie. Stanowisko zajęte przez szczeciński klub skłoniło Legię do wystąpienia do PZPN z prośbą o przeniesienie tego zawodnika do stołecznej drużyny z urzędu. Tak w dużym skró-

cie wyglądał dotychczasowy przebieg sprawy, w której ostatnio pojawił się nowy element. Janusz Turowski oświadczył bowiem działaczom Pogoni iż po głębokim zastanowieniu się — uznał, że powinien powrócić do Szczecina i ponownie występować w barwach morskiego klubu. W związku z wcześniejszą prośbą Turowskiego o przyjęcie go na zawodowego podoficera, aktualnie trudno uznać, iż sprawa jego powrotu do Pogoni jest w 100 procentach wyjaśniona. (jg)

### Pływacki rekord świata

18-LETNI Pablo Morales ustanowił pływacki rekord świata w wysiłku na 100 m st. motykowym. W drugim dniu odbywających się w Indianapolis zawodów amerykańskich pływaków uzyskał on rezultat 33,38 sek. Poprzedni rekord należał od ub. r. do jego rodaka Matta Gribble i wynosił 33,41 sek. Dotychczasowy rekordzista Gribble był drugi za Moralesem w czasie 34,07 sek.

## Tu to

EXPRESS LOTEK

10-13-14-22-34

MALY LOTEK

I losowanie:

5-8-11-16-18

II losowanie:

11-16-25-30-33

## Po finale, który rozczarował

# Francja mistrzem Europy

WCZORAJ na stadionie Parc des Princes w Paryżu najlepsze jedenastki Starego Kontynentu zakończyły walkę o prymat. Do decydujących rozgrywek stanęły zespoły Francji i Hiszpanii. Po meczu, który raczej rozczarował znawców futbolu, zwyciężyli gospodarze mistrzostw, drużyna trójkolorowych 2:0. Bramki strzelił Platini w 56 min, i Bellone w 90 min.

Ci, którzy oczekiwali szturm Francuzów na hiszpańską bramkę od pierwszego gwizdka sędziego, mocno się zawiedli. Rozczarowani byli także ci z kibiców, którzy spodziewali się pięknej, szybkiej, widowiskowej gry. Pierwsza połowa nie przyniosła większych emocji, ofensywy Francuzów, ani dynamicznych, efektywnych akcji. Hiszpanie bacznie strzegli własnej



41 Tour de Pologne

### Szurkowski wygrał I etap

CZTEROKROTNY triumfator Wyścigu Pokoju, weteran polskiego kolarstwa, 36-letni Ryszard Szurkowski wygrał pierwszy etap 41. Wyścigu Dookoła Polski prowadzący z Warszawy do Radomia. Na mecie w Radomiu Szurkowski popisywał finiszem wypierzeł młodych rywali — lidera wyścigu Marka Leśniewskiego z reprezentacji Polski i Holendra Davida Polsa. W tym samym czasie co zwycięzca etapu sklasyfikowana została ponad 100-osobowa grupa zawodników, co sprawiło, że pierwszy etap zakończył się dla uczestników Tour de Pologne remisowo. Liderem pozostał Marek Leśniewski a Szurkowski, dzięki bonifikacie, przesuwał się o kilkanaście miejsc w klasyfikacji, w której zajmował 31 miejsce po prologu. Nie uległa także zmianom klasyfikacja zespołowa.

Skutki „Euro-84”

### RFN bez trenera

JAK długo można być trenerem reprezentacji? Jupp Derwall miał problem z reprezentacją RFN do czasu zakończenia piłkarskich mistrzostw świata w Meksyku w 1986 roku. Taki warunek zawarty został w kontrakcie między związkami piłkarskim RFN a Derwallem. Mistrzostwa Europy we Francji wprowadziły korektę do tej umowy. Reprezentacja RFN nie obrotła tytułu najlepszego trenera Europy. Derwall musiał więc odejść. Trener reprezentacji piłkarskiej RFN we wtorek zgłosił swą dymisję.

bramki, neutralizując akcje rywali. Francuzi zaś atakowali bez większego animuszu, grając z mniejszą niż dotychczas werwą.

Bramkarz hiszpański, nie był właściwie ani razu w opałach, a kilka strzałów obronił bez większego wysiłku. Hiszpanie na których mało kto stawiał w tym meczu, mieli natomiast trzy doskonałe okazje do zdobycia bramki.

Francuzi byli zbyt anemiczni i tylko momentami przypominali ze sobą, który imponował wszystkim w poprzednich meczach. Po przerwie piłkarze Francji wbiegli na boisko jakby odmieńnięci. Natychmiast po wznowieniu gry zaatakowali bramkę Arconady, choć nadal grali jakby spętani wielką stawką. Przełomowym momentem spotkania była 56 minuta. Za faul na Lacombe, sędzia podkładał rękę wolny przeciwko Hiszpanii. Król strzelców tych mistrzostw potwierdził strzelecką klasę. Mimo szczególnego „muru” znalazł lukę i posłał piłkę w sam róg bramki. Tam cychał na nią jednak Arconada, ale podtręcona piłka wymknęła mu się z rąk i nie bramkarzem wleczyła poza linię bramkową.

Napięcie, które krępowało Francuzów, nagle opadło. „Trójkolorowi” rozpoczęli wreszcie długo oczekiwane hucisko z piłką Hiszpanii. Byli już tylko statystami, rzadko kontratakując. Tymczasem gospodarze mieli kilka świetnych okazji.

NA pięć minut przed końcem meczu sędzia wyjął czerwoną kartkę i pokazał ją francuskiemu obrońcy La Roux, który sfaulował Sarabie. Rozpoczęła się dramatyczna końcówka, w której Hiszpanie przypuścili generalny szturm na bramkę Bat-

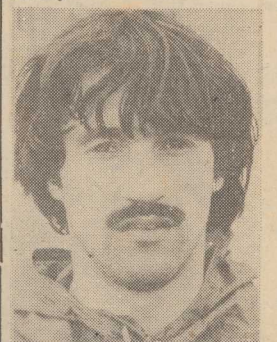
sa. Nie zdolali jednak go zaskoczyć, a stracili drugą bramkę. Błyskawiczny kontratak Francuzów, zakończył się wspaniałym podaniem Tigany do Bellone, który po mistrzowsku, przerzucił piłkę nad wbiegającym bramkarzem. Zwycięstwo stało się faktem dokonanym, tytuł mistrzowski też...

O Puchar Wielkiego Muru

### Polacy w półfinale

MŁODZIEŻOWA reprezentacja Polski w piłce nożnej zakwalifikowała się do półfinału rozgrywanego w ChRL międzynarodowego turnieju o Puchar Wielkiego Muru. Polacy pokonali w ćwierćfinałowym spotkaniu w Pekinie reprezentację tego miasta po dogrywce 3:2 (1:1, 1:0). Dwie bramki zdobył Leśniak, a jedną Stroński.

W CZWARTEK w półfinale Polacy zmierzą się z I-ligową drużyną RFN — SV Waldhof Mannheim, która pokonała reprezentację Szanghaju 3:0. Drugą parę półfinałową tworzą reprezentacje narodowe ChRL i Kanady.



NA ZDJĘCIU: najbardziej brankostrzelny zawodnik polskiej drużyny na turnieju w ChRL, piłkarz szczecińskiej Pogoni, Marek Leśniak.

## Raport o stanie szczecińskiej kultury fizycznej <sup>33)</sup>

# Zdrowie — dobro najcenniejsze

NIEODŁĄCZNYM uczestnikiem każdej imprezy sportowej powinien być lekarz. Nie jest to wymóg tylko formalny. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że tam gdzie toczy się sportowa rywalizacja i nawet gdy odbywa się ona zgodnie z precyzyjnie określonymi przepisami może dojść do kontuzji któregoś z jej uczestników. Wówczas to zachodzi nagła potrzeba udzielenia fachowej pomocy medycznej, która niejednokrotnie, nie tylko potrafi złagodzić dotychczas ból i cierpienie, ale także, czego nie należy wykluczyć, może uchronić od kaleczących lub jeszcze groźniejszych następstw. Tak więc nie dziwnego, że obecność lekarza na zawodach sportowych jest obligatoryjna. Chodzi tu bowiem o dobro najcenniejsze, o zdrowie.

Roła medycyny sportowej nie ogranicza się tylko do nadzoru imprez sportowych. Jej oddziaływanie jest znacznie szersze. Nie tylko ona walczy z chorobami, ale także ona przyspiesza zdrowotny proces sportowca otrzymującego na uprawianie ulubionej przez siebie dys-

cypliny. Nierzadko zdarza się, że dopiero badanie przez lekarza sportowego ukazuje faktyczny stan organizmu i jego przydatność do niemałego wysiłku, który w sporcie jest zjawiskiem nieodłącznym. Także później gdy zawodnik kontynuuje karierę na ringu, boisku, pływalni czy bieżni staje się on częstym „gościem” lekarza. Bez jego zgody start w jakiegokolwiek imprezie jest po prostu niemożliwy.

W tzw. wielkim wyciecznym rola medycyny jest jeszcze większa. Dziś nie wystarczy sam trener aby stać na najwyższym podium lub zajmować czołowe pozycje na arenach sportowych. Tutaj nieodzowna jest ingerencja i nadzór lekarzy. Sprawa opieki medycznej sportowców rysowała w naszym uświcie w nadrobniejszych szczegółach zostało w nich określone. Znajdujemy tam zarówno obowiązki organizatora zawodów jak i personelu medycznego. Przypisaliśmy, ale jak wygląda rzeczywistość. Posłużmy się tu przykładem z naszego podwórka.

Nadzieję, nad opieką lekarską sportowców sprawuje Wojewódzka Przychodnia Sportowo-Lekarska, która mieści się w kompleksie budynków WDS. Już sama wizyta w małych i skromnych pomieszczeniach WPSL nie napawa optymizmem. Także rozmowa z jej dyrektorem, Romanem Podkórniem nie skłania do radosnych refleksji. Jednym z podstawowych proble-

mów z jakimi boryka się ta placówka jest brak lekarzy, którzy chcieliby poświęcić nabyte umiejętności i wiedzę dla sportu. Jak twierdzi dr R. Podgórski, aby uzyskać status lekarza sportowego trzeba najpierw posiadać specjalizację I stopnia a ponadto przejść odpowiednie przeszkolenie i uzyskać „patent” WPSL. W początkowej fazie chętnych jest bardzo wielu, ale co z tego, skoro po uzyskaniu uprawnień na placu boju (w sporcie) pozostaje tylko 10 proc. lekarzy. Tak duży odpływ spowodowany jest przede wszystkim brakiem odpowiednich bodźców ekonomicznych, które potrafiłyby zatrzymać medyków przy sportowcach. Nie trzeba się dziwić, że w poszukiwaniu „chleba” znajdują oni bardziej licznych sponsorów choćby w postaci przemysłowej służby zdrowia. Nie jest to sytuacja, która występuje tylko w naszym mieście. Także w terenie, w wszystkich Zespołach Opieki Zdrowotnej największa rotacja ma miejsce na stanowiskach lekarzy sportowych. Fluktuacja kadry nie jest jedyną bolączką szczecińskiej medycyny sportowej. Druga, niemierna ilość jest skromna baza. W tej chwili dysponuje WPSL trudno mówić o dostatecznym zapośleniu potrzeb. Tak np. przepustowość przychodni limituje szatnia, która jednocześnie może pomieścić 10 osób. Poza tym szczupłość pomieszczeń uniemożliwia wyposażenie przychodni w tak potrzebne pracownice jak radiologiczna czy też psychotechniczna. Nie dziwnego, że sportowcy aby uzyskać choćby wy-

magany do książeczki zdrowia wpisać — zdrowy — muszą odbyć długą i czasochłonną wędrowkę po różnych przychodniach w celu „załatwienia” wymaganych badań.

W jaki sposób można by przynajmniej doraźnie poprawić sytuację na tym polu? Jedynym i wydaje się rozsądnym wyjściem jest większe zainteresowanie dużych klubów sportowych w powoływaniu własnych poradni sportowo-lekarskich. Jak na razie z tego rozwiązania skorzystała tylko Stocznia. Należy się dziwić dlaczego w jej ślady nie poszły takie kluby jak Pogoń czy Czarni. Wówczas, przynajmniej do czasu zbudowania nowej, na miarę potrzeb przychodni sportowo-lekarskiej, można by wykorzystać istniejącą potencjał na rzecz tak ubogich pionów jak choćby Szkolny Związek Sportowy — wylegarnia sportowych talentów. Sprawa zdrowia sportowców, ich prawidłowy rozwój nie może odbywać się żywiołowo, bez udziału medycyny gdyż cena jest tu zbyt wysoka.

J. KĄZMIERCZAK







